Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, WTOREK, DNIA 25 STYCZNIA 1938. — N — Nr. 11

„Bronią się jeszcze twierdze „Grenady, ale w Grenadzie zaraza“.

Jeżeliśmy artykułowi naszemu nadali taki nagłówek, to chyba Czytelnicy nie będą się po nas spodziewać, że w artykule wstępnym pisma politycznego będziemy pisać o dziejach średniowiecza, na których tle osnuty jest wiersz „Alpuhara“ z Mickiewicza Konrada Wallenroda. Nas nieskończenie więcej obchodzi ta zaraza, którą mamy we własnym kraju, a której na imię jakby na urągowisko „sanacja“, tj. „uzdrowienie“. Że to zaraza, sami jej twórcy potwierdzili tym, że po rozwiązaniu swej organizacji **uważali za potrzebne popalić wszystkie akta.** Widocznie uznali, że to, co w nich zawarte, jest tego rodzaju, że **zasługuje jedynie na spalenie.** Sanacja przez to **sama na siebie wydała wyrok potępienia.** Że to prawdziwa zaraza, uwydatniły też dobitnie **ostatnie procesy starościńskie i niestarościńskie.** To, co one ujawniły, to nie tylko **zaraza**, to już **prawdziwa gangrena, którą** wytworzył w kraju **system sanacyjny.** Wprawdzie na ławie oskarżonych zasiadły i do odpowiedzialności pociągnięte zostały jednostki — ale nawet sam **prokurator** w procesie przeciw staroście Robakiewiczowi podniósł, że **winien temu system.** Tak jest! Każdy nieuprzedzony przyznać musi, że razem z tymi oskarżonymi zasądzony został i **system**, na podłożu którego **takie niesamowitości stały się możliwymi.**

Że to zaraza, dowodzą i dalsze następstwa tej choroby. Bakcyl zarazy tworzy **zapalne stany.** Obserwujemy te objawy stale w łonie sanacji. Niby oni wyznawcy **jednej** ideologii, a jak się pomiędzy sobą gryzą i czubią! Jak jedno drugiemu podstawia nogę, jak jedno drugie usiłuje wysadzić, wygryźć. Mamy tego coraz to nowe dowody. Ostatnio sprawa gen. Żeligowskiego jaskrawo naświetla nam ten niesamowity wśród nich stan rzeczy.

Gen. Żeligowski nie był i nie jest naszym zwolennikiem politycznym, ale mimo to **mamy cześć** dla niego, jako oswobodziciela Wilna i jako męża, który ma **cywilną odwagę śmiało wypowiedzieć swe zdanie i napiętnować zło.** Otóż usunięcie go ze stanowiska **przewodniczącego komisji** wojskowej i postawienie na jego miejsce **pos. Eckerta**, nauczyciela ze Sambora, za to tylko, że gen. Żeligowski miał odwagę wypowiedzieć to, co myśli i sądzi, uważamy za wyraz zupełnego upadku **poczucia i etyki politycznej**, za dowód zupełnego **rozkładu wewnętrznego** danego obozu ideologicznego, który zaprzeczył w ten sposób nawet najwyższemu uznaniu, jakim gen. Żeligowskiego darzył sam marsz. Piłsudski.

Widząc taką „zarazę w Grenadzie“, usiłuje się ratować ją **stworzeniem nowej organizacji** politycznej, która ma naprawić zło.

Ale ponieważ ta nowa organizacja powstała na gruncie już **zarażonym** i ma w swym gronie tych samych ludzi, którzy z tymi samymi zarazkami weszli w jej skład, czyż można się spodziewać, że w tej **nowej organizacji** będzie lepiej, niż w poprzedniej?

To też dążyć należy wszelkimi sposobami ku temu, aby to, co chore, co zarażone, co **zgangrenowane, wyciąć, wypalić**, a w to miejsce wstawić to, co zdrowe i co ma w sobie — pierwiastki życia, siły i rozwoju, a tym jest **idea narodowa**, oparta o wzniosłe zasady chrześcijańskie.

Odroczenie kongresu Stron. Ludowego.

Kongres Stron. Ludowego, który miał się odbyć w ostatnią niedzielę, został o cały miesiąc przesunięty.

Rozmaite podaje się przyczyny „tego“ zarządzenia. — Polska Agencja Agrarna zaznacza, że decyzja Stron. Narod. jest znamienna i uzasadniona **głębszymi racjami.**

1 lutego wolny od nauki szkolnej.

P. Minister Oświaty zarządził, iż dzień 1 lutego — dzień imienin P. Prezydenta R. P. — wolny jest od nauki szkolnej.

Obchód 75-lecia Powstania Styczniowego.

Warszawa. W 75 lecie powstania styczniowego przybyło na uroczysty obchód do Warszawy 23 weteranów, którzy czują się jeszcze na tyle dobrze, że mogli odbyć dłuższą podróż do stolicy. Aby ułatwić im tę podróż, Ministerstwo Komunikacji udzieliło bezpłatnych przejazdów tak weteranom, jak i osobom, im towarzyszącym.

W sobotę 22 bm., a więc w rocznicę wybuchu powstania, odprawione zostało w Warszawie nabożeństwo żałobne za poległych i zmarłych uczestników powstania, w godzinach zaś popołudniowych młodzież szkolna złożyła podczas uroczystości w Resursie Obywatelskiej hołd ostatnim weteranom. Po tej uroczystości weterani złożyli wieniec u grobu Nieznanego Żołnierza, a następnie udali się tradycyjnym pochodem pod krzyż Traugutta. Wieczorem byli oni podejmowani przez garnizon warszawski.

W niedzielę odbyło się w kościele garnizonowym w Warszawie, w obecności przedstawicieli rządu, weteranów, wojska i organizacyj nabożeństwo pontyfikalne, celebrowane przez biskupa polowego JE. ks. Gawlinę. Wieczorem w sali Rady Miejskiej urządzona została uroczysta akademia, w czasie której weterani zostali udekorowani orderem Odrodzenia Polski, a delegacje 12 szkół podchorążych i 2 pułków, noszących imiona bohaterów z 1863 roku R. Traugutta i D. Czachowskiego, złożyły im hołd.

W chwili obecnej żyje jeszcze na terenie Polski 53 weteranów, z czego 10 zamieszkuje w samej Warszawie, 6 w woj. warszawskim, po 2 we Lwowie, Kaliszu, Lublinie, po jednym w Częstochowie, Krakowie, Łodzi, Przemyślu, Piotrkowie i Włocławku, reszta zaś mieszka w małych miastach bądź też po wsiach.

Ostry atak na ministra Rolnictwa.

Trwająca do godz. 3 nad ranem debata nad budżetem ministerstwa rolnictwa wykazała niezadowolenie znacznej części sfer rolniczych z polityki, prowadzonej przez min. Poniatowskiego. Głównymi jednak aranżerami tych ataków na ministra Rolnictwa to zwolennicy Sławka i konserwatyści. Chcą oni zmusić ministra rolnictwa do ustąpienia.

Zwłaszcza ostro atakowano t. zw. fundusz subwencyjny, podnosząc, że w ten sposób stwarza się cechy dyspozycyjności budżetu. „I tak emu ministrowi, oświadczył poseł Zaklika, mamy przyznawać 25 mil. zł na subwencję i prawo decyzji w tym względzie. Wiemy o tym, że subwencje płyną czasem na pewną działalność, mającą **charakter więcej ideowy niż gospodarczy.** Wiemy, że na wsi działają pewne organizacje, nie reprezentują tego, czego wieś sobie życzy.

Wieś nasza bowiem jest **głęboko religijna i katolicka, organizacje te szerzą raczej wolnomyślicielstwo**, wprowadzając w ten sposób swego rodzaju dekompozycję w światopogl. rolnika.“

Dział min. sprawiedliwości również w ogniu krytyki.

W piątek w komisji budżetowej sejmu nastąpiło omawianie budżetu min. sprawiedliwości. I tu rozwinęła się dość ostra krytyka. Jak bowiem wiadomo, p. minister Sprawiedliwości ma silną przeciw sobie opozycję w Sejmie i Senacie.

Ostro zwłaszcza zaatakował ministra poseł Walewski. Mówił o **niezdrowej** atmosferze, jaka wytworzyła się dokoła procesów, znanych w ostatnim czasie. „Nie wiem, powiedział on, komu zależy na tym, aby wytworzyć **przekonanie**, że **dopiero z chwilą objęcia** resortu przez p. min. **Grabowskiego** zaczęło się w Polsce **tępienie nadużyć.** Chcę rozwiać tę fałszywą legendę i stwierdzam, że **„wszystkie rządy pomajowe walczyły z nieprawościami w Polsce!“** W końcu oświadczył, że będzie głosować za budżetem, bo budżet daje się państwu, ale **nie** jest to **równoznaczne** z zaufaniem do osoby p. Ministra. Również z zarzutami wystąpił przeciw ministrowi poseł **Sioda**, pytając m. in., co się stało z dochodzeniami w sprawie **zamachu** bombow. na płk. **Koca**?

W obronie gen. Zeligowskiego.

Oświadczenie posła Ducha.

Poseł Kazimierz Duch wystosował w środę do p. marszałka Cara pismo następującej treści:

„W dniu 18 stycznia rb. Komisja Wojskowa Sejmu na wniosek jednego z posłów większością głosów uchwaliła **votum nieufności** przewodniczącemu Komisji, generałowi broni **Zeligowskiemu**, z powodu jego **przemówienia na plenum Sejmu** w dniu 2 grudnia 1937 r. Nie wchodząc w to, czy Komisja, będąca po myśli art. 11 regulaminu sejmowego, organem, Sejmu powołanym jedynie do rozważania spraw, przekazanych jej przez Izbę, miała prawo pociągać do odpowiedzialności przewodniczącego Komisji za jego przemówienie w Sejmie, bez żadnego uchybienia z jego strony na terenie Komisji — jestem stale pod wrażeniem, że **stała się duża krzywda moralna człowiekowi kryształowego i wielkiego charakteru, zasłużonemu dla Polski żołnierzowi**, wysoko cenionemu przez marsz. Piłsudskiego i szanowanemu przez cały Naród Polski bez względu na dzielące go różnice polityczne.

Wrażenie **krzywdy**, jaką na tym terenie **wyrządzono czcigodnemu generałowi** i mojemu przez pewien czas dowódcy w czasie służby w Inspektoracie Armii, utrudniałoby mi możność użytecznej pracy w tej komisji. Z całego przebiegu konfliktu w Komisji z gen. Zeligowskim nabrałem również przekonania, iż **gwarantowana konstytucyjnie niezależność w wypowiadaniu przez posłów opinii**, dyktowanej troską o dobro Państwa, zgodnie ze ślubowaniem poselskim na tej Komisji, od pewnego czasu przestała istnieć. Podając powyższe motywy mojej decyzji, proszę Pana Marszałka o zwolnienie mnie od obowiązków członka Komisji Wojskowej“.

Żeligowski.

Wobec niesłychanej kampanii ze strony wyznawców tej samej ideologii przeciw gen. Zeligowskiemu warto przytoczyć, co sądził marsz. Piłsudski o nim.

Z IX tomu Pism zbiorowych Józefa Piłsudskiego przytaczamy przemówienie, jakie marszałek Piłsudski wygłosił podczas śniadania, które wydał ku czci gen. Zeligowskiego w dniu 31 sierpnia 1927 r. w związku z przejściem zasłużonego zdobywcy Wilna w stan spoczynku.

Oto jego tekst dosłowny:

„Żegnam Cię, panie generale, w imieniu rządu i armii. Życzę Ci, byś na tej nowej dla ciebie drodze życia zaznał spokoju i ukojenia po wzruszeniach, jakie przeżywałeś razem z nami. Nie chcę tu podnosić twej pracy i twych zasług w poszczególnych wypadkach, bo wszystko to jest zapisane w historii. Podkreślam jednak, że zawsze, zarówno na stanowisku Naczelnika Państwa, jak i Naczelnego Wodza, ceniłem wysoko twoje zalety — szczerość i uczciwość żołnierską. Honor służby, który cechował cię, cenię wyżej ponad honor osobisty, bo ten honor jest tak niezwykle trudny do utrzymania, że wobec niego wszystkie prawdy bledną, blednie wobec niego nawet honor osobisty.

We **wspomnieniach moich** zostałeś **na zawsze**, jako **rycerska prawda** służby honoru, jako prawda człowieka, który włożył czysty mundur i takim go nosi. Zarówno w **służbie państwowej**, jak i w wojsku umiałeś, generale, **zyskać szacunek nie** tylko **dla siebie, ale i dla służby.** Należysz do tych postaci, dla **których w historii szacunek nie zginie.** Dziś, żegnając cię w imieniu rządu i wojska, chcę ci powiedzieć, że jesteś i będziesz niezapomnianym wśród nas — swoich przyjaciół“.

Pikietowanie sklepów żydowskich obowiązkiem narodowym.

Tczew. W Tczewie odbył się ostatnio sensacyjny proces. W niedzielę przedświąteczną pikietowano w Tczewie składy żydowskie. Właścicielka składu kapeluszy Liba Masielowa znieważyła **obelżywymi słowy poważanego obywatela** tczewskiego, Wiktora Andrzejewskiego, który wytoczył Żydówce proces prywatno-karny. Sąd po rozważeniu sprawy skazał Żydówkę na **2 tygodnie więzienia i 50 zł grzywny.**

W uzasadnieniu wyroku Sąd orzekł, iż **pikieciarze pełnili obowiązek narodowy i że nie** było powodu **do obrażania** p. Andrzejewskiego, który również pikietował składy żydowskie.

Z krwawej Hiszpanii.

Dalsze postępy powstańców na froncie Teruelu.

Sewilla. Powstańcy na froncie Teruelu posuwają się naprzód. Opór nieprzyjaciela został wszędzie złamany.

225 osób zabitych w Salamance.

Nastąpił nalot 5 eskadr czerwonych na Salamankę, gdzie jest główna kwatera wojsk gen. Franco. Liczba zabitych wynosić ma 225 osób, a rannych 400.

13 ofiar bombardowania Walencji.

9 samolotów powstańczych bombardowało Walencję, siedzibę władz czerwonego rządu. Liczba zabitych wynosi 13, a 100 odniosło rany.

Jednomyślność parlamentu za rządem Chautempsa.

Przeciw rządowi głosował — jeden tylko deputowany.

Paryż. 21. 1. W głosowaniu nad postawioną przez Chautempsa kwestią zaufania w związku ze zgłoszoną przez frakcje Frontu Ludowego rezolucją padło 501 głosów za rządem, przeciw rządowi 1 głos.

Nagła zniżka franka.

Paryż. W czwartek wieczorem kurs franka nagle załamał się. Spadek franka przypisywano alarmującej pogłosce, puszczonej przez „United Press", jakoby Niemcy zamierzały Nadrenię okupować — czemu jednak ambasada niemiecka stanowczo zaprzecza.

Kupiectwo pomorskie żąda niedopuszczenia Żydów z Rumunii.

Towarzystwo Kupców z Bydgoszczy wystąpiło z wnioskiem pod adresem rządu, aby nie dopuszczono do Polski Żydów z Rumunii i odebrano obywatelstwo polskie tym Żydom, którzy po r. 1919 przybyli do Polski.

Zajście graniczne estońsko-sowieckie.

Tallin. Estońska Agencja Telegraficzna komunikuje, że patrol sowieckiej straży granicznej na jeziorze Pejpus przekroczył po lodzie granicę estońską i posunął się o 400 metrów w głąb terytorium estońskiego, celem zaaresztowania rybaków estońskich. Patrol estońskiej straży granicznej dał salwę ostrzegawczą, na którą patrol odpowiedział ogniem. Wówczas patrol estoński otworzył ogień. Dwóch strażników sowieckich pogranicznych jest zabitych.

Na miejsce zajścia sowiecko-estońskiego nad jeziorem Pejpus udały się komisje śledcze sowiecka i estońska, które stwierdziły, że trupy zabitych żołnierzy sowieckich znajdują się po stronie estońskiej o 320 m od granicy.

Posiedzenie Rady Ministrów.

Dnia 22 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Przyjęto 4 projekty:

1. projekt ustawy o samorząd gminy dla miasta Warszawy.

2. projekt ordynacji wyborczej dla miast: Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania, Warszawy, Wilna.

3. projekt ustawy o poprawie finansów samorządowych.

4. projekt ustawy o przyjęciu przez skarb Państwa wypłaty dodatku na mieszkanie dla nauczycieli publ. szkół powszechnych. Następnie Rada Min. przyjęła 3 projekty, dotyczące reformy niektórych podatków.

8 proc. dywidendy wypłaci Bank Polski.

Dnia 20 bm. odbyło się posiedzenie Rady Banku, na którym uchwalono przedstawić Waln. Zebraniu wniosek na wypłacenie dywidendy za rok 1937 we wysokości 8 proc. Termin Waln. Zebrania ustalono na dzień 18 lutego br.

I w komisji budżetowej Senatu ostra krytyka.

„Naprzód trzeba zjednoczyć rząd, a potem żądać zjednoczenia narodu".

Warszawa. Komisja budżetowa Senatu rozpatrywała w piątek budżet prezydium Rady min. Referował sen. Bisping.

Mówiąc o rządach woj. Józefskiego, nazywa je **„królewszczyzną wołyńską"**. Przykładem może być fakt **kilkakrotnie** przeprowadzonych przez wojewodę **konfiskat pism, uchylonych prawomocnym wyrokiem sądu.**

Zarzuty sen. Kleszczyńskiego.

Sen. Kleszczyński oświadczył: Rząd **jako jednolicie działające ciało polityki państwowej nie istnieje.** Dlatego też z **wielką troską trzeba patrzeć w przyszłość państwa.**

Żąda się w Polsce zjednoczenia narodowego, ale trzeba zacząć od zjednoczenia rządu. Szeroka opinja publiczna jest zgorszona objawami bezprogramowości i chaosu, który panuje w rządzie i domaga się uzdrowienia tych stosunków. Ja, jako senator, muszę tę opinię szerokich mas podkreślić i żądać zmian dla dobra i przyszłości państwa.

Sen. Zarzycki: **Ciemnym punktem** działalności naszej administracji nazywa mówca **wypadki sierpniowe. Albo administracja wiedziała** o przygotowaniach do zajść, a w takim razie zbladziła, nie zrobiwszy cięcia przedtem albo o **niczym nie wiedziała,** co należy poczytać za błąd zasadniczy. Sądzę, mówi senator, **że wiedziała,** a jeżeli tak, to jest rzeczą dziwną, że do tego dopuszczono.

Sen. Fieszerowa: „Usuniętemu zarządowi **Związku Nauczycielstwa Polskiego** p. premier zarzucił **tolerowanie i popieranie idei komunistycznej,** a więc **przestępstwo najcięższe.** Ludziom tym **pozwolono jednak wrócić do szkoły i wychowywać dalej dzieci** i nikt z nich nie został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Nasuwa się pytanie — dlaczego?

Tekst rezolucji Akcji Kat. chełm. przeciw działalności ZNP.

Pierwszy zjazd prezesów Akcji Katolickiej diecezji chełmińskiej dnia 9 stycznia 1938 r. w Grudziądzu jednogłośnie uchwala protest **przeciw działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego,** który według oświadczenia p. Premiera działa w duchu antykatolickim i bolszewickim. Rodzice domagają się wychowania swych dzieci w duchu czysto katolickim i nawskroś polskim. W konsekwencji tego żądają, by **członkowie Związku Naucz. Polskiego** — którzy może nieświadomi ukrytych celów Zarządu popierali jego dążenia — położyli kres szkodliwej tej działalności. Zmianę kierunku mogą spowodować delegaci na walnym zebraniu Związkowym, na którym niebawem wybrany zostanie nowy zarząd.

Wobec tego Zjazd zwraca się do zdrowo myślącego nauczycielstwa z prośbą o dołożenie wszelkich starań, by delegaci wybrali na członków zarządu tylko takich kandydatów, którzy swoim dotychczasowym postępowaniem dają pełną gwarancję, że Związek Naucz. Polskiego pójdzie po walnym zebraniu po linii Kościoła Katolickiego i jego wskazań. Skoro jednak w Związku miałby pozostać dotychczasowy duch, wtedy **Zjazd wzywa nauczycielstwo związkowe do wystąpienia z tej organizacji.** Zjazd zwraca się z niniejszą uchwałą do wszystkich stowarzyszeń A.K. i prosi o silne jej poparcie i uświadomienie społeczeństwa o skutkach zgubnego wpływu wychowawczego dotychczasowej działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Kupujcie tylko u chrześcijan!

Prosimy pamiętać

o odnowieniu przedpłaty za

„DRWĘCĘ"

na miesiąc luty

Listonosze przyjmują abonament tylko do 25 bm.

Nowi w lutym abonenci otrzymają bezpłatnie kalendarz na r. 1938 po nadesłaniu kwitu abonamentowego za luty. Nowi abonenci z agentur otrzymają kalendarz przez agentury.

Czy prokurator rozpatrzy zarzuty przeciw b. wojewodzie Kirtiklisowi

Mjr. Owoc przesłał słynny list b. starosty Twardowskiego prokuraturze w Warszawie.

Lwów. Jak się dowiadujemy — pisze „Słowo Narodowe" — słynny list b. starosty z Pomorza, Twardowskiego, skazanego wyrokiem na więzienie za nadużycia finansowe i ściganego listami gończymi, rozesłany został po całej Polsce. List ten zawiera rewelacyjne zarzuty przeciw b. przełożonemu Twardowskiego, b. wojewodzie Kirtiklisowi. Otrzymał go m. in. działacz narodowy w brzozowskim, em. **mjr. Owoc,** który, bawiąc we Lwowie, zwrócił się do adwokata Maciejki o poinformowanie go, co należy zrobić. Adw. Maciejko zajął stanowisko, iż zgodnie z przepisami prawa i nakazami sumienia, każdy obywatel, który ma informacje o przestępstwie lub możliwościach przestępstwa, powinien je przedłożyć władzom powołanym do ścigania przestępstw. W liście b. starosty Twardowskiego są twierdzenia, iż. b. **wojewoda Kirtiklis popełniał przestępstwa.** Ponieważ jednak **jest** możliwe, iż władze prokuratorskie nie znają treści listu Twardowskiego, mjr. Owoc przesłał za pośrednictwem adw. Maciejki list ten wraz z kopertą do naczelnego urzędu prokuratorskiego w Warszawie — przytaczając odpowiedni przepis o obowiązku ścigania przestępstw karalnych z urzędu.

W tym stanie rzeczy urząd prokuratorski obowiązany jest wyświetlić sprawę. Jeżeli zarzuty Twardowskiego są słuszne, b. wojew. Kirtiklis zasiądzie zapewne na ławie oskarżonych. Jeżeli nie są słuszne — prokuratura wytoczy Twardowskiemu jeszcze jedną sprawę o oszczerstwo urzędnika w związku z jego czynnościami służbowymi. **Opinia publiczna oczekiwać będzie wyniku tej sprawy ze zrozumiałym zainteresowaniem.**

Hymn Młodych na zjeździe kupiectwa.

Bydgoszcz. W czasie śniadania na zjeździe kupców pomorskich w Bydgoszczy ministrowie i przedstawiciele wojskowości z dolnych sal, gdzie ich przyjmowano, przeszli na górne sale, gdzie siedziała szara brać kupiecka. **Wówczas zerwały się okrzyki na cześć Armii Narodowej i zebrani kupcy** samorzutnie odśpiewali na cześć Armii **„Hymn Młodych".**

Inni znów donoszą, że na bankiecie wznoszono okrzyki: „niech żyje kupiectwo włocławskie", **a gen. Thomme dodał: ale bez Żydów".** Pono i wicepremier **Kwiatkowski,** gdy go kupcy witali **pozdrowieniem narodowym — podniesieniem ręki,** również odpowiedział podniesieniem ręki.

Tak więc ministrowie mieli okazję przekonać się, że olbrzymia większość kupiectwa pomorskiego jest narodowo usposobiona. Tych gorących uczuć narodowych nie zdołał przytłumić prezes p. Marchlewski — poseł sanacyjny.

LEKARZ I ROBOTNICA.

Powieść współczesna na tle stosunków fabrycznych. Przekład z francuskiego. 46

(Ciąg dalszy.)

— Będziemy się liczyli, — rzekła wesoło Janka.

— Ach! Jednakże, — ciągnął Leon przejęty, — jest coś, co trzeba znać i posiadać gruntownie...

— Cóż takiego? — Janka spytała niespokojnie.

— Nowe sztuki... Teatr stanowi jedyny przedmiot przy stole. Rozprawa z konieczności... To takie łatwe, wygodne... Zaraz po pierwszej łyżce zupy sąsiad sonduje sąsiadkę: „Pani widziała tę, a tę sztukę?" — „Nie, panie". — „A tę inną?" — „Widziałam". I oto teraz można się nagadać. Jest to jedyny egzamin, jaki każda z dam powinna przejść świetnie.

— To szczęście, — zauważyła Janka — że dzięki tobie mogłam widzieć wszystkie nowe sztuki w sezonie.

— Nie zrobiłem tego bez celu, — odparł Leon — Teraz jesteś niepokonaną. Będziesz mogła bywać co wieczór na obiadach w mieście. A jeżeli nietylko będziesz znała treść sztuki i nazwiska aktorów, ale nadto nazwisko autora, wtedy będziesz inteligentniejszą od innych, którzy z pewnością tyle nie wiedzą. Tak, to prawdziwie pożyteczna wiedza, rzeczywisty przewodnik przy stole. Tak, żaden dyplom nie zastąpi kuponu do loży.

— E chyba przesadzasz...

— Bynajmniej.

A że przyszło jej stanąć, rzekła głosem zdecydowanym, podtrzymując suknię:

— Zobaczymy wkrótce.

Nie była jeszcze dość pewną, wahała się nieco przy ukłonie lub przy podawaniu ręki, ilekroć Magdalena przedstawiała ją której z kobiet lub doprowadzała do niej którego z mężczyzn. A jednak w tym salonie — gdzie tylko uprzedzony widz mógł był dopatrzeć się niedostrzegalnej nieśmiałości debiutanki — królowała majestatycznym wdziękiem swoich obnażonych ramion... Pełne i nieposzlakowane, jaśniejące młodością, tchnęły one taką tężyzną i zdrowiem, że inne kobiety, pomimo wszelkich ozdób, wydawały się zmęczone, nikłe. Nawet Leon nie oceniał należycie tej jej wyższości: była jednak królową przez wrodzoną piękność.

Towarzystwo przeszło do jadalni; Leona i Jankę przegradzała wielka szerokość stołu.

Siedział przy niej jeden z tych młodych ludzi, którzy są opatrznością pań domu, — kawalerów, zawsze w pogotowiu, dających się zaprosić w ostatniej chwili dla załatania dziury, — a z drugiej strony jeden z przyjaciół domu, niejaki La Pastolle, był portrecistą kobiet i mówiono, że lubił z bliska studiować skórę niektórych modelek, niezły artysta-malarz, pewny siebie i wybitnie przystojny. Znany był równie z siły fizycznej, jak z talentu.

Mając po prawej stronie jakąś wdowę, której jedynym grzechem było łakomstwo i która nie widziała nic ponad swój talerz, przechylał się na lewo ku młodszej.

Ale od czasu do czasu niespostrzeżenie dla gości Janka rzucała okiem na męża przez stół, był to rodzaj telegrafu bez drutu, co miało znaczyć: „Nie ma niczego złego, nie obawiaj się!"

Po obiedzie, według zwyczaju, na jaki sobie pozwolono i choć to już było po dziewiątej, rozpieszczony Tintin wpadał do salonu dla powiedzenia „dobranoc" gościom. (C. d. n.)

WIADOMOSCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 24 stycznia 1938 r.

Kalendarzyk. 24 stycznia, poniedziałek, Tymoteusza.
22 stycznia, wtorek, Nawr. św. Pawła.
Wschód słońca g 7 — 28 m. Zachód słońca. g. 16 — 07 m.
Wschód księżyca g 1 — 55 m. Zachód księżyca g. 10 — 59 m.

Z miasta i powiatu.

19 Stycznia.

Nowe Miasto. W środę, dnia 19 stycznia rb., minęło 18 lat od tej przeradosnej chwili, kiedy po półtora wiekowej niewoli miasto nasze i powiat objął dla prawowitej Macierzy błękitny żołnierz polski. Miasto nasze, dając wyraz swej radości i wdzięczności, udekorowało w rocznicę tego dnia licznie gmachy i domy flagami narodowymi.

Naszym żydomanom ku uwadze.

Nowe Miasto. W obecnych czasach na całym świecie społeczeństwa i narody starają się wydobyć z kleszczy żydowskich. Rumunia, kraj pozostaj. znacznie w tyle w rozwoju kulturalnym od Polski, dziś już ma rząd narodowy, który zdecydowaną prowadzi walkę z żydostwem, aby z niego oczyścić kraj swój. U nas jeszcze nie wszyscy Polacy rozumieją, że, kupując u Żydów, powiększają przez to jeszcze bardziej naszą polską biedę. Zrozumiałe przeto, że tych ludzi, którzy zdradzają najżywotniejszy interes narodu własnego, trzeba stawiać pod pręgierz opinii publicznej. Niech jednak ci napiętnowani nie myślą, że na tym, że gazeta ich nazwiska poda do publicznej wiadomości, — ich napiętnowanie się kończy. — Daleko nie. — W naszym wydawnictwie wszystkie numery się odkłada, a po ukończeniu roku całe roczniki wswiazuje się w książkę i te roczniki pozostają tu na dziesiątki lat, a w nich i nazwiska naszych żydomanów. One jeszcze po latach całych będą dawały świadectwo o tym, kto zdradzał sprawę narodową. W razie potrzeby będzie potrzeba tylko otworzyć rocznik i odszukać tych, którzy w tak ciężkich dla nas czasach łamali solidarność narodową. Niech to sobie wezmą pod uwagę nasi żydofile!

Poniżej podajemy znów listę tych, którzy w piątek, dnia 21 bm sprzeniewierzyli się sprawie narodowej, kupując u Zydów: Klarowska — Mroczno, Gonieszewska — Lekarty, Sontowska — Kurzętnik, Jagodziński — Chróśle, Kozłowski — Tereszewo, Steinówna — Nowe Miasto, Kręski — Niem. Brzozie, Kłosowski — Bagno, Kotewiczowa — Nowe Miasto, Reszka Mieczysław — Niem. Brzozie. Szostak — Polskie Brzozie, Piątkowska — Nielbark, Iwankowska Marta — Nowe Miasto, Domeracki — Bratuszewo, Zdrojewski — Nowydwór, Gadomska Otylia — Pol. Brzozie, Metrowa z córkami — Nawra, Marcinkowski z żoną — Pol. Brzozie, Suchocka ze synem — Pol. Brzozie, stangret od p. Wełnickiego nie dość, że sam kupował u Zyda, ale jeszcze żydowski towar innym zachwalał. Kowalski — Kurzętnik, parcele, Dembowska z córką, żona robotnika z Nowego Miasta, panny Reszkówny (ładne panienki, co?) z Bratuszewa, Luda, gosp. z Gryźlin, Brandt u Zydów kupił owoc.

Zdaje nam się, że najlepiej byłoby, gdy będziemy Zydów wysyłać na Madagaskar, wysłać tych wszystkich żydofilów z nimi razem.

Żydofile ze soboty, dnia 22. I.

Nowe Miasto. Są tacy żydofile, którzy za białego dnia nie wahają się wchodzić do żydowskich składów po zakupy, ale są i tacy, którzy, wstydząc się, wieczorem chyłkiem, aby ich nikt nie zauważył, wsuwają się do żydowskich sklepów. Jednak bystre oko pikieciarza umie ich i wówczas zauważyć.

Do tej kategorii żydofilów należą: Córka Władysława Nowka i żona Alfonsa Nowka, Przybyłowski z żoną, robotnik, córka stróża drogowego Zurawska, służąca u p. Homerczykowej, Robert Ciżewski, pomocnik malarski, wszyscy powyżsi żydofile z Nowego Miasta.

Zapytanie.

Nowe Miasto. Gdy inni właściciele składów manufakturyjnych zamykają swe sklepy o pół do siódmej wieczorem, **Zyd Kaufmann miał swój skład otwarty i sprzedawał towary jeszcze po siódmej** Na odnośną uwagę, butnie oświadczył, **że on ma prawo handlować choćby do godziny dziewiątej wieczorem.** Zwracamy na to uwagę miarodajnej władzy.

Uroczyste otwarcie kuchni ludowej.

Nowe Miasto. Celem złagodzenia nędzy bezrob. staraniem Obywatelstwa odbyło się w niedzielę o godz. 12 w poł. w rzeźni miejsk. uroczyste otwarcie kuchni ludowej. Na samorząd p. burm. Wachowiak w krótkim przemówieniu podkreślił, że dzięki tylko ofiarności obywatelstwa Komitet mógł zrealizować ten zbożny plan, zwrócił się też do biednych, by korzystali z tego udogodnienia. Nastąpiło poświęcenie kuchni przez ks. wik. Kaznowskiego, po czym rozdzielono bezpłatnie około 460 porcyj obiadów, tj. gulaszu jako w pierwszy dzień bezpłatnie, na który zużyto pół wieprza, 2 cielaki i 8 ctr. kartofli. W otwarciu kuchni wzięły również udział Korporacje Miejskie. O sprawności wydających obiad pań i żon bezrobotnych świadczy fakt, że całe wydanie trwało 30 minut O wielkim zainteresowaniu tym urządzeniem dowodzi, że na dzień następny wykupiono biletów na 379 porcyj. Korzystać z kuchni mogą: bezrobotni, ubodzy i ubożsi obywatele miasta.

Niewątpliwie obywatelstwo jak i Komitet spotkają się ze strony rzesz bezrobotnych z uznaniem i wdzięcznością za urządzenie kuchni. Od dziś poniedziałku, kuchnia wydawać będzie obiady za minimalną opłatą 5-ciu groszy za porcję na które Magistrat wydaje bony.

Tak więc dzięki zrozumieniu i ofiarności obywateli, a w szczególności zabiegom i staranności p. Burmistrza stworzono pożyteczne dzieło, które w czasie ciężkiej pory zimowej stanowić będzie znaczną ulgę dla uboższej warstwy mieszkańców naszego miasta.

Nadzwyczajne zebranie Pań Miłosierdzia.

Nowe Miasto Lubawskie. Nadzwyczajne zebranie Stow. Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo odbędzie się w środę, dnia 26 stycznia rb o godz 5-tej w Ochronce. Uprasza się Panie o liczne przybycie z powodu omawiania ważnych spraw, dot. wenty. Zarząd.

Jeszcze w sprawie krwawej awantury pod Łąkami.

Nowe Miasto. Podaliśmy w ostatnim numerze o krwawym napadzie pod Łąkami. Pełne nazwiska napastników są: Uzarek Willi, Kirst Paweł, obaj z Pustek i Jadanowski Fr, z Radomna Natomiast wiadomość o ucięciu jednemu z napastników ucha, cośmy w części nakładu podali, okazuje się nieprawdziwą. Sprawcy zostali rozpoznani i osadzeni w areszcie. Napewno nie minie ich zasłużona kara.

Czyja własność?

Nowe Miasto. Na posterunku PP. w Nowym Mieście znajduje się obrączka ślubna (dublee) z napisem St. N., data 29. I. 31. Właściciel może się zgłosić po odbiór.

Podziękowanie.

Nowe Miasto. Zabawa sylwestrowa, urządzona staraniem Obywatelskiego Miejskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Nowym Mieście Lub. na zasilenie funduszów akcji Pomocy Zimowej, spełniła swój cel w całej pełni

Po uregulowaniu bowiem wszelkich rachunków pozostała do dyspozycji Komitetu kwota 542,13 zł., którą jako czysty zysk uchwalił Wydział Wykonawczy przeznaczyć na urządzenie kuchni obywatelskiej dla bezrobotnych.

Z tej okazji składamy wszystkim ofiarodawcom oraz członkom komitetu zabawowego, którzy bezinteresowną, czynną współpracą przyczynili się do urządzenia tej imprezy, w imieniu komitetu i rzesz bezrobotnych nasze najserdeczniejsze podziękowanie.

Wydział Wykonawczy Obyw. Miejsk. Kom. Zim. Pom.
Bezrobotnym w Nowym Mieście Lubawskim.
(—) L Domagała, notariusz, prezes.
(—) Wachowiak, burmistrz, sekretarz.

Z ekranu.

Dn. 24 bm. w Lubawie, a we wtorek 25 bm. w Nowym Mieście wyświetli Kino Dźwiękowe dwa filmy: 1. Czar cyganerii z Kiepurą i M. Egerth w głównych rolach oraz 2. Zdrajca — filmy interesujące i warte zobaczenia.

Kulanie królewskie.

Lubawa. W ub. wtorek klub kręglarzy „8 złych" urządził swe doroczne kulanie o godność króla i rycerzy na rok bież. Królem został p. Krych Stef., który osiągnął w 100 rzutach 646 pkt., rycerz I pkt. 634 pkt. Przeradzki Roman, rycerz II 632 pkt. p. Karczewski Maksymilian. Członek klubu p. Wiśniewski Jan w swych 100 rzutach wykulał 8 złych, co jest wyjątkowym zdarzaniem, za co przysługuje mu pewien przywilej w klubie.

Zakończenie Kursu Wyszkoleniowego Ocb. Straży Pożarnej.

Lubawa. W niedzielę, 16 bm. odbyło się zakończenie Kursu Wyszkoleniowego I stopnia Och. Straży Pożarnej przy udziale członków z placówek: Byszwałdu, Tuszewa i Lubawy. Kurs ten trwał 120 godzin. O godz. 13 wymaszerowali Kursiści z swej kwatery z pieśnią do lokalu p. Stolli, gdzie komendant kursu prezes p. Dąbkowski życzył wszystkim kursistom pomyślnego wyniku w egzaminie.

O godz. 14 przybyli członkowie Zarządu powiat. Och. Str. Pożarnej, w prezes p. Br. Jentkiewicz, instruktorka p. Kujawska, sekr. p. Ochocki, p. Adamowski, p. Kowalkowski i p. Filarski. O godz. 17 zakończono egzamin poszczególnych kursistów, który zdali z wynikiem dobrym i bardzo dobrym z Lubawy; 7 samarytanek i 13 strażaków, z Byszwałdu 11 strażaków i z Tuszewa 9 strażaków. Następnie zwiedzono świetlicę i sprzęty strażackie, przy tej okazji zapoznano się ze sprawnością w służbie naszych dzielnych samarytanek, które dały kilka świetnych pokazów. Udano się spowrotem do lokalu p. Stolli, gdzie 60 druhów zasiadło do smacznej kolacji W czasie tym przemawiali w serdecznych słowach wicepr. pow. dh. Jentkiewicz i prezes miejsc. placówki dh. Dąbkowski, których nagrodzono licznymi oklaskami. Również rozbrzmiewały często wesołe piosenki strażackie. Swiadczyło to o zadowoleniu z przebiegu kursu, który pozostanie u wszystkich uczestników na długo w pamięci.

Zaznaczenia godnym jest, że obecnie nie ma już czynnych członków w tut. Och. Straży Pożarnej bez należytego wyszkolenia.

Stan mieszkańców miasta Lubawy.

Na 31. 12. 1937 ogólny stan mieszkańców wynosił 5745 osób, w tym 2747 mężcz. i 2998 kobiet. Według narodowości: 5613 Polaków, 110 Niemców i 22 Zydów. Według wyznania: 5624 rzym. kat, 99 ewang. i 22 mojżeszowego. Według zawodów: 154 urzędników, 124 kupców, 140 rolników, 335 rzemieślników, 430 robotników, 1[illegible]5 różne, 3[illegible] wolne zawody i 4413 członków rodziny. Według stanu liczebnego z 31. 12. 1936 r. (5683) zaznaczył się przyrost o 68 osób i to przeważnie stanu robotniczego.

Z Pomorza.

Z rocznego zebrania „Sokoła". — Otwarcie świetlicy.

Lidzbark. W sobotę 15 bm odbyło się we własnej, mile urządzonej świetlicy roczne zebranie „Sokoła". Prezes p. Kamiński powitał p. burm. Parzyboka i delegata Okręgu p. Starogarskiego z Brodnicy. P. burm. w podniosłych słowach i podkreślił ważną rolę w życiu społecznym Sokoła zgłaszając się na czł. W. Zebranie połączono z uroczystym otwarciem świetlicy sokolej. Prezes gniazda zwrócił się do obecnych członków, aby doceniając wysiłek Zarządu, z świetlicy jak najwięcej korzystali, hartując nie tylko ciało, ale i ducha. Dalej podkreślił prezes wielką ofiarność na rzecz „Sokoła" ze strony tut. obywatelstwa, które nie szczędziło ofiar.

Sprawozdania czł Zarządu oraz komisji Rew. dają dowód wielce ruchliwej pracy. Sekcja Kręglarska, sek. Cyklistów, ostatnio utworzone zespoły bokserski i zapaśniczy, a przede wszystkim Sekcja Tenisowa i oddział gimnastyczny pod kierownictwem dh Łożyńskiego Jana, nie próżnowały. Oddział ćwiczący mógłby osiągnąć lepsze wyniki pracy, gdyby nie przeszkody ze strony tut. Szkoły Dokształcającej, która, jak to wynikało z sprawozdania naczelnika, kategorycznie **zabroniła** brania udziału w pracy sokolej (i innych organizacjach) uczniom Szkoły Dokształ. Delegat Okręgu wyjaśnił, że uczniowie Szkoły Dokszt mają prawo należenia do organizacyj sportowych w innych miastach. **„Sokół" tam na takie przeszkody nie natrafia**, przeciwnie spotyka się z życzliwością. Zlecono Zarządowi porozumieć się z kierownictwem Szkoły, a w wypadku negatywnym zwrócić się do sokolej władzy okręgowej.

Majątek ruchomy gn. przedstawia wartość 3000 zł zadłużenie wynosi 200 zł.

Po udzieleniu absolutorium b Zarządowi ustalono budżet na rok bież. Zarząd pozostawiono w dotychczasowym składzie. W końcu podał prezes do wiadomości o utworzeniu się przy gnieździe orkiestry mandolinowej, która, jak i oddział ćwiczący, przygotowuje się do występów na zabawę sokolą. Obrady toczyły się w obecności przeszło 80 osób w harmonijnym nastroju.

Zgromadzenie publiczne w Zbicznie.

Zbiczno. Dnia 30 bm. (niedziela) odbędzie się zgromadzenie publiczne. Z prelegentów zamiejsc. przybędą m. in. nacz. red. „Drwęcy" ks. prof. Dembieński z Nowego Miasta i inni. Szczegóły w afiszach. O liczny udział uprasza Zarząd.

Obchód rocznicy Powstania Styczniowego.

Brodnica. W sobotę, 22 bm. około godz. 18 zebrały się oddziały wojskowe z orkiestrą i sztandarem oraz oddziały p. w. na placu przed zamkiem. Po przybyciu przedstawicieli władz wojsk z d cą dywizji piechoty z Torunia oraz starosty p. Galuszkiego, burm. p. Blokusa i in. odebrał raport d ca dywizji, po czym dokonał przeglądu oddziałów. Plac, otoczony z dwu stron resztkami murów pokrzyż., na których płonęły kaganki, przystrojony był w chorągwie o barwach narod. Na placu oraz obok wieży pokrzyżackiej płonęły stosy. Po przeglądzie odbył się apel poległych przy

Walne zebranie Stron. Narodowego Koło Sampława

odbędzie się w niedzielę, dnia 30 bm. po głównym nabożeństwie w salce parafialnej.

Uprasza o liczny udział członków Zarząd.

Walne zebranie Stron. Narod. koło Tylice

odbędzie się w niedzielę, dnia 6 lutego, o godz. 10 zaraz po nabożeństwie.

dźwiękach werbla oraz salwie ciężkich karabinów maszyn. i miotaczy min. Następnie odśpiewały zgromadzone oddziały pieśń rycerstwa polskiego „Bogu Rodzica Dziewica". Nastąpiła defilada, którą odebrali d ca dywizji, korpus oficerski z zast. d cy pułku p. ppłk. Sołtysem oraz przedstawiciele władz cywilnych. Dnia 23 bm. odbyła się wieczorem akademia w sali Domu Katolickiego.

Wandalizm.

Brodnica. W nocy z 22 na 23 bm. jacyś sprawcy zerwali tablicę, na której rozlepiane jest nasze pismo przy ul. Kamionka. Ci sami zapewne sprawcy zerwali tablicę, na której wywieszane bywają afisze Ligi Popierania Turystyki, a która znajduje się zaledwie o kilkadziesiąt kroków dalej. Gdzie straż nocna?

RUCH TOWARZYSTW.

Walne Zebranie Tow. Polskiego Czerwonego Krzyża Oddział Nowe Miasto Lubawskie

odbędzie się w niedzielę, dnia 30 stycznia 1938 r. o godz. 16 (4 po poł.) w gmachu Wydziału Powiatowego, pokój nr. 3.

1. Zagajenie.
2. Wybór marszałka i sekretarza Walnego Zebrania.
3. Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania.
4. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1937 a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika.
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i dyskusja.
6. Udzielenie absolutorium zarządowi za rok 1937.
7. Ustąpienie 1|3 zarządu i wybór nowego zarządu.
8. Wybór Komisji Rewizyjnej i delegata na walne zgromadzenia Okręgu.
9. Przyjęcie do wiadomości budżetu na rok 1938.
10. Wolne wnioski.
11. Zakończenie.

O liczny udział wszystkich członków i sympatyków uprasza się.

Zarząd:
(—) Dr. Br. Werner, prezes. (—) Insp. Fr. Barański, sekr.

Baczność Sokoli!

Nowe Miasto. Walne zebranie Tow. Gimn. „Sokół" w Nowym Mieście Lub. odbędzie się w sobotę, dn. 5 lutego br. o godz 19,15 (7,15 wiecz.) w lokalu p. Bony, (ul. Kościuszki) z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie. 2. Stwierdzenie obecnych. 3 Odczytanie protokółu z ostatniego walnego i mies. zebrania 4. Sprawozdanie czł. Zarządu: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) naczelnika. 5 Sprawozdanie Kom. Rew. 6. Dyskusja nad sprawozdaniami. 7. Udzielenie absolutorium Zarządowi 8 Uzupełnienie Zarządu (§ 28 Stat.) 9. Wybór delegata do Rady Okręgowej i Rady Dzielnicowej. 10. Wybór Kom. Rew. na rok 1938 11. Wybór Sądu Honor. 12. Wybór czł. do pocztu sztandar. 13. Uchwalenie budżetu na 1938 r. 14 Wybór 6 czł do grona techn (wybierają czł. ćwiczący) 15. Rozpatrzenie ewentl. wniosków regulaminowo zgłoszonych przez członków na walne zebranie. 16. Wolne wnioski. 17. Zakończenie.

Prosimy o punktualne przybycie wszystkich Szan. Druhów. Każdy druh powinien wypełnić swój obowiązek wobec Tow. i przybyć na walne zebranie. W razie nieprzybycia odpowiedniej ilości członków, uprawnionych do głosowania, na wyznaczoną godzinę, walne zebranie odbędzie się 15 min. później, bez względu na obecną ilość członków. Członkowie, zalegający ze składkami dłużej niż 3 miesiące, tracą prawo do głosu decydującego w walnym zebraniu, w myśl 14 Statutu Sokolego, zatem prosimy zalegające składki zapłacić u dh skarbnika St. Pańskiego najpóźniej przed otwarciem walnego zebrania.

Po walnym zebraniu odbędzie się w tym samym lokalu wieczorek sokoli, na który wszystkich druhów i sympatyków zapraszamy. Czołem! Za Zarząd:
(—) Fr. Barański, prezes. (—) L. Rzymski, sekr.

Tow. śpiewu „Harmonia".

Nowe Miasto. W czwartek, dnia 10 lutego 1938 r. o godz. odbędzie się w hotelu p. Bony walne zebranie, na które się Szan. Członków wspierających i wszystkich czynnych członków zaprasza.

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania oraz zebrania miesięcznego.
3. Wybór prezydium walnego zebrania.
4. Sprawozdanie ustępującego Zarządu (prezesa, dyryg., sekretarza, skarbnika i bibliotekarza).
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6. Dyskusja.
7. Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi.
8. Wybór nowego Zarządu.
9. Wybór Komisji Rewizyjnej.
10. Uchwalenie budżetu.
11. Wolne wnioski i zakończenie.

W razie niestawienia się odpowiedniej ilości członków odbędzie się ponowne zebranie 30 min później z tym samym porządkiem obrad bez względu na obecną liczbę członków.

Zarząd.

Lubawa. Zgodnie z § 18 Statutu LMK odbędzie się dn. 29 stycznia br. o godz. 18.30 Zwyczajne Walne Zebranie Oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej w lokalu p. Wyżlica ul. Gdańska 22.

W razie nie stawienia się odpowiedniej ilości członków, odbędzie się następne zebranie o godz. 19 bez względu na ilość obecnych członków.

Porządek obrad: 1. Zagajenie 2. Odczytanie protokółu 3. Wybór przewodniczącego i sekretarza zebrania 4 Sprawozdania: a) prezesa b) sekretarza c) skarbnika d) szefa sekcji propagandowej e) przewodniczącego sekcji obrony morskiej f) komisji rewizyjnej i udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi 5 Program pracy na rok następny 6 Uchwalenie preliminarza budżetowego 7 Wybór zarządu (9 osób). 8 Wybór Komisji Rew i zastępców. 9. Wybór Delegata i jego zastępcy. 10. Wolne wnioski.

Zarząd Oddziału LMK. uprasza wszystkich członków o łaskawe i punktualne przybycie. Za Zarząd:
(—) Dr. Brasse, prezes LMK.
(—) Standara Bernard, sekr. LMK.

Walne zebranie Tow. Gimn. „Sokół" żeński w Lubawie

odbędzie się dn. 8. 2. 1938 o godzinie 8.15 w lokalu p. Wyżlica. Przybycie wszystkich druhen obowiązkowe.

Czołem! Zarząd.

Z chwili.

P. Cat-Mackiewicz ze „Słowa" wileńskiego w artykule, zatytułowanym „Pieniądze podatkowe na cele polityczne", omawia ostatnie procesy „starościńskie i takie m. in. zadaje pytanie:

„..Zapadły ostatnio wyroki na starostów za „przekroczenie władzy", za przekazanie pieniędzy, przekazanych na inne cele, na polityczne cele B.B. W.R. Starostowie pootrzymywali po 2 lata więzienia. Będą siedzieli ze zbrodniarzami.

„Jeden z nich napisał do mnie list na 24 stronnicach, nie nadający się zresztą do druku z różnych powodów. Pisze tam m. in. w tym sensie: — Tak jest, dawałem na BBWR. Nie miałem do tego prawnego upoważnienia. Ale czyniłem to z polecenia wojewody, czyniłem to samo, co czynili ministrowie, premierzy, co czyniła połowa urzędowej Polski. Dlaczego ich wszystkich nie skazano wyrokami sądowymi?!"

Minęło już pół roku **od zamachu na płka Koca**, do niedawna szefa tzw. Obozu Zjednoczenia Narodowego. Pół roku mija wśród głuchej dziś w tej sprawie ciszy, tak odbiegającej od prowokującego hałasu politycznego, jaki robiono po zamachu.

Społeczeństwu wiadomo z doniesień prasy, najpierw zagranicznej, a następnie krajowej, tylko tyle, że aresztowany został niejakiś **Wojciech Bieganek**, typ kryminalny. To wszystko. Całą resztę zasłoniła **tajemnica śledztwa.**

W tym stanie rzeczy trwa sprawa nadal i dziś, po sześciu miesiącach, opinia publiczna stoi wciąż jeszcze wobec zagadki: co to był za zamach, przez kogo i na co został on zainscenizowany?

Śledztwo po tylu miesiącach panuje już niewątpliwie nad całokształtem sprawy, spodziewać się przeto — sądzimy — należy, że wnet nastąpi ujawnienie prawdy. Społeczeństwo chce prawdę znać.

„Czy Sejm będzie miał odwagę?"

P. Cat Mackiewicz w „Słowie" porusza sprawę ustawicznych ostatnio procesów rozmaitych starostów na tle wydawania pieniędzy publicznych na cele polityczne i pisze:

„Są państwa totalistyczne, które oficjalnie budżetują wydatki na partię rządzącą. Są państwa demokratyczne, w których wydatki na partię są oficjalnie uważane za przestępstwo i nietylko u nas ma to charakter obłudy.

Nasz Sejm, gdyby miał odwagę cywilną, powinien:

a) uchwalić amnestię dla wszystkich urzędników, którzy pod sugestią przełożonych wydawali pieniądze na akcję polityczną.

b) wyjaśnić sytuację prawną, że na przyszłość wydawanie sum publicznych, sum podatkowych na akcję polityczną w kraju będzie uważane za przestępstwo i że to będzie przestrzegane w stosunku do każdego, a nietylko w stosunku do starostów".

Czy tak być powinno, by polscy kolejarze w Gdańsku byli upośledzeni?

Korespondent „Kuriera Poznańskiego" z Gdańska podaje takie fakty, dotyczące tego, co się dzieje na kolejach państwowych w Gdańsku:

„daje się zauważyć masowy przemarsz kolejarzy do hitlerowskiego „Arbeitsfrontu". Przyczyną jest to, że pozycja materialna kolejarza Niemca jest lepsza od pozycji kolejarza Polaka. "Arbeitsfront" o pretensje uposażeniowe wytacza zarządowi kolejowemu skargi. W roku 1937 zapadło w takich sprawach w sądach gdańskich „tylko" 156 wyroków, które uznały pretensje kolejarzy za słuszne. Dodajmy jeszcze, że kolejarz Niemiec na podstawie umowy polsko-gdańskiej otrzymuje specjalny dodatek na kształcenie dzieci, czego nie daje się kolejarzowi Polakowi.

Nie trzeba tych smutnych faktów bliżej komentować. Wniosek, wypływający z tego, jest prosty: największy warsztat pracy w Gdańsku, Polskie Koleje Państwowe, dostają się pod wpływy „Arbeitsfrontu", kierowanego przez szefów, mianowanych w Berlinie".

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, 25 I. 8.00 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty 15.45 Czemu nie mam śpiewać — obrazek z dzieciństwa Moniuszki — audycja dla dzieci. 16.15 Koncert z Poznania. 17.00 Dakar — port afrykański — fel. 17.15 Recital fortep. Dygata. 17.50 Polowanie na wilki — pogad. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Nieśmiertelne książki: Wieczór IX „Bajki z 1001 nocy". 19.30 Koncert — tr. z Wilna. 20.00 Fra diavolo — opera komiczna.

Środa, 26 I. 6.15 Audycja poranna. 8.10 Ciągnienie miliona — tr. z Gen. Dyrekcji Loterii Państw. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Muzyka z płyt. 15.45 Chwilka pytań — audycja dla dzieci. 16.15 Ork. Poczt. PW. 17.00 Najmniejsze okręty floty wojennej — odczyt 17.15 Historia tańca — II audycja. 18.10 Uczmy się tańczyć — lekcja. 18.35 Audycja dla wsi. 19.20 Pieśni w wyk. Żelezowskiej. 20.00 Płyty. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Turczyńskiego. 21.40 Piękno mowy polskiej — kwadrans poezji. 22.00 Muzyka tan. w wyk. m. ork. PR.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, 25 I. 11.40, 13.10, 23.00 Płyty. 13.00 Gazeta i czasopisma na usługach kultury wsi — pogad. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę informacyj. 18.15 Utwory wiolonczelowe. 18.25 Skrzynka techn. 18.45 Walka z krzywicą — pogad. 18.55 Wiad. sport. z Pomorza

Środa, 26 I. 11.40, 13.10, 18.20, 23,00 Płyty. 13.00 Wiad. roln. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę informacyj. 18.15 Pogad. społ. 18.30 Audycja dla dzieci a) Ćwir.. ćwir — to także mowa — pogad., b) płyty. 18.55 Wiad. sport. z Pomorza. 20.00 Bydgoszcz na naszej fali — koncert.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 22. 1.	Bydgoszcz, 20. 1.
Żyto nowe	21.25— 21.50	22,50— 22.75
Pszenica	26.75— 27.25	27.25— 27.50
Jęczmień	20.00— 20.25	19.25— 19.50
Owies	20.75— 21.25	20.00— 20.25
Siemię lniane	47.00— 49.00	45.00— 48.00
Groch Viktoria	23.00— 25.00	22.50— 24.50
Groch Folgera	23.50— 25.00	23.50— 25.50
Wyka jara	—	20,00— 21,00
Koniczyna biała	200.00—230.00	200.00—220.00
Koniczyna czerw. sur.	90.00—100.00	120.00—130.00

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowym Mieście.

Dział rolniczo-gospodarczy

Poprawa na rynkach zbożowych.

Sytuacja w kraju i zagranicą.

W tygodniu ub. na wszystkich prawie ważniejszych rynkach zbożowych sytuacja uległa wyraźnej poprawie. Zaznaczyć należy, że na giełdach północno amerykańskich brak notowań w transakcjach z natychmiastową dostawą, a najbliższe notowania opiewają na maj, w Buenos Aires — na luty. Za kilkanaście dni sytuacja powinna się wyjaśnić.

Na zwyżkę przede wszystkim wywarło wpływ wycofanie z rynków nadwyżek Kanady, zakupionych przez Anglię. Ponieważ zboże zakupione zostało na skład, przeto w ciągu kilkunastu miesięcy nie będzie odgrywało żadnej roli w podaży. Będzie to miało jeszcze i ten skutek, że zapasy niesprzedane, które na dzień 1 sierpnia 1938 r. niewątpliwie się utworzą, będą mniejsze niż początkowo przypuszczano. Ponieważ urodzaj krajów eksporterskich południowej półkuli jest przeciętny, przeto wyżej wymienione okoliczności musiały wywrzeć wpływ na poprawę koniunktury.

Do tego dochodzi obserwowana od pewnego czasu zwyżka na rynkach surowcowych. Jakkolwiek wszystkie rządy zapewniają o swych pokojowych zamiarach, to jednak zbrojenia nie tylko nie zostały wstrzymane, ale tempo ich ostatnio nawet przyśpieszono. Wywołało to wzmożenie zapotrzebowania niektórych surowców (zwłaszcza miedzi), a co za tym idzie zwyżkę ich cen. W tej liczbie znalazły się i zboża, w pierwszym rzędzie pszenica. Wynika stąd, że zbrojenia nie przestają być poważnym momentem poprawy gospodarczej.

Na rynkach północno-amerykańskich zawierane są już obecnie transakcje na terminy bardzo odległe — na wrzesień, a nawet październik, a więc już po żniwach. Ceny są wprawdzie znacznie niższe od majowych (w Chicago o 9 proc), (w Winnipeg o 27 proc.), ale samo dokonywanie tego rodzaju operacyj wskazuje, że spekulacja ani na chwilę nie przestała się interesować zbożem. Buenos Aires i Rotterdam nie dokonują wprawdzie transakcyj na tak odległe terminy, ograniczając się do kwietnia — lipca, ale na uwagę zasługuje, że na obu tych rynkach notowania na dalsze terminy są wyższe, niż na bliższe. Jak widać stąd, niektóre rynki oceniają sytuację przednówkową wyraźnie optymistycznie.

Na rynku krajowym ruch zwyżkowy zboża został wstrzymany, zdaje się jednak, że w miarę zbliżania się do przednówka ceny powinny się poprawić. Po kilkunastu dniach zacisza poświętnego wzmogła się ostatnio podaż zbóż chlebowych, zwłaszcza żyta i to jest prawdopodobnie przyczyną zahamowania zwyżki. Nieznacznie poprawiły się tu i ówdzie ceny zbóż jarych —owsa i jęczmienia, zwłaszcza tego ostatniego, co trzeba tłumaczyć zbliżeniem okresu siewnego, kiedy gospodarstwa mniejsze — wstrzymują się ze sprzedażą aż do ukończenia siewów. Często też ceny po siewach bywają niższe, aniżeli przed siewem ze względu na duże zapotrzebowanie materiału siewnego ze strony rolników.

Rolników żywo interesuje pytanie, jaki wpływ będzie miał rozprowadzany w chwili obecnej kredyt na opas bydła. Stawki tego kredytu (80—120 zł. na jedno wołu) są ogół wystarczające dla opasienia zdrowej i niezbyt starej sztuki w ciągu 3 miesięcy. A ponieważ rozpiętość między cenami sztuk chudych jest bardzo duża, przeto opasanie — nawet przy drogich paszach treściwych — powinno się kalkulować. Można więc przypuszczać, że kredyt 5 mil. zł. zostanie wkrótce wyczerpany. Żałować wypada, że rozprowadzenie kredytu dokonane zostało późno, gdyż wpływ będzie bez porównania mniejszy, niż gdyby rolnik wcześniej wiedział, że można będzie na to liczyć. Zaznaczyć należy, że ceny pasz objętościowych (siana i słomy) bądź utrzymały się, bądź nawet staniały (w Poznaniu). Rolnicy tłumaczą to nadejściem siana z Polesia.

Z innych ziemiopłodów cokolwiek obniżyły się oleiste (oprócz lnu), koniczyna biała znów zdrożała, pozostałe utrzymały się na niezmienionym poziomie.

Sytuacja na rynkach zbożowych ulegnie wyraźniejszej zmianie zapewne dopiero wtedy, gdy rolnicy zaczną korzystać z kredytu na opas zwierząt, ponieważ część zboża będą zmuszeni przeznaczyć na pokarm dla inwentarza żywego.

Szczegółowe warunki udzielania kredytów pod zastaw bydła.

Nawiązując do poprzedniego komunikatu w sprawie kredytów na opas bydła, Pomorska Izba Rolnicza zawiadamia, że kredyty te zostały uruchomione w dwojakiej formie: kredytów zaliczkowych i rejestrowych. Udzielanie kredytu zaliczkowego będzie możliwe przy ilości do 10 sztuk bydła. Ponad 10 sztuk bydła może być finansowany jedynie w formie kredytu rejestrowego, udzielanego na zasadzie przepisów o rejestrowym zasta wie rolniczym.

Oba rodzaje tych kredytów będą udzielane na okres 5—7 miesięcy i zabezpieczone wekslami, przy czym koszt blankietów wekslowych ponosi pożyczkobiorca. Oprocentowanie kredytów wynosić będzie 6 proc. w stosunku rocznym dla rolników.

Wysokość pożyczki w kredycie rejestrowym wynosić będzie 75 proc. wartości zwierzęcia, przy czym w bież. kampanii cena żywca dla celów rejestrowego kredytu została określona na 25 gr. za jeden kg.

W kredycie zaliczkowym natomiast zostały ustalone pewne sztywne normy pożyczek dla poszczególnych województw. Normy te wynoszą: dla województwa poznańskiego, śląskiego i pomorskiego na 1 sztukę wołu — 120 zł, krowy 90 zł, jałowizny ponad 1 rok 60 zł.

Kredyty będą udzielane na wekslu z oznaczonym terminem płatności i będzie obowiązywała jednorazowa spłata kredytu.

Kredyt rejestowy będzie udzielał rolnikom Państwowy Bank Rolny przez swoje oddziały. Kredyt zaliczkowy, pochodzący z P. B R., będzie udzielany rolnikom za pośred ictwem komunalnych kas oszczędności, gminnych kas oszczędności oraz za pośrednictwem spółdzielni kredytowych, natomiast kredyt, pochodzący z Centralnej Kasy Rolniczej, będzie rozprowadzany między rolników za pośrednictwem Kas Stefczyka. Spodziewać się należy, że rozpoczęcie rozdzielania kredytu rejestrowego i zaliczkowego za pośednictwem wspomnianych instytucji kredytowych będzie mogło nastąpić w drugiej połowie stycznia br.

Odwołanie w sprawie podwyższonych składek inwalidzkich w rolnictwie.

W roku 1937 Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu podwyższyła składki inwalidzkie w prawie wszystkich powiatach Pomorza, obecnie zaś kontrolerzy Ubezpieczalni Krajowej, dokonując kontroli w poszczególnych gospodarstwach, żądają lepienia podwyższonych znaczków wstecz już od dnia 1. IV. 1937 r., a nie od dnia obowiązywania podwyżki w myśl Ordynacji Ubezpieczeniowej.

W związku z tym zachodzi konieczność obrony prawnej zainteresowanych rolników. Dlatego też Pomorskie Towarzystwo Rolnicze komunikuje, iż wszyscy zainteresowani rolnicy, członkowie organizacji powinni w tej sprawie zgłosić się do biur Towarzystw Rolniczych Powiatowych swoich powiatów celem przedsięwzięcia odnośnych obronnych środków prawnych.

Nowe pismo rolnicze.

W tych dniach ukazał się pierwszy numer fachowego pisma dla rolników p.t. „Gospodarz Pomorski”. Wydawcą jest Pom. Tow. Rolnicze. Pismo omawia zagadnienia rolnicze i społeczne.

Założenie Koła Fachowego przy TRP. w Brodnicy.

Brodnica W d iu 17 bm. odbyło się organizacyjne zebranie Koła Fachowego Organizacji Gospodarstw Małych przy TRP. w Brodnicy. Udział w zebraniu wzięli ci spośród rolników i prezesów Kółek Rolniczych, którzy przez dłuższy czas współpracowali z instruktorem organizacji gospodarstw, a przez to dali dowód, że postęp rolniczy, a nie jałowe biadolenie na ciężkie czasy leży im na sercu.

Zebranie zagaił wybrany na przewodniczącego p. W. Dudziak z Swierczyn. Z celami i zadaniami koła fachowego, w głęboko ujętym referacie, zapoznał zebr nych inspektor Pom Izby Rolniczej p. Witold Pietraszewski. Po dyskusji nad referatem zebrani uchwalili jednogłośnie zawiązać koło oraz wszyscy doń przystąpili na członków.

W dyskusji zebrani podkreślili z naciskiem konieczność powstania kom órki organizacyjnej, która by wyłącznie zajęła się fachowymi sprawami rolniczymi, krzewiła wśród roln ów postęp wiedzy rolniczej oraz zaznajamiała z tak konieczną w dzisiejszych czasach organizacją gospodarstw na podstawach naukowych — co właśnie będzie jednym z zadań koła.

Do Zarządu weszli jako przewodniczący p. Nowacki Henryk, prezes kółka roln. we Mszanie, pow. brodn., zastępca p. Andrzej Weiss ze Swierczyn, sekretarz p. Nowicki z Jabłonowa, absolwent szkoły roln. w Brodnicy.

Po zakończeniu obrad, dotyczących organizacji koła, p. insp. Pietraszewski wygłosił referat o kiszonkach i budowie tanich silosów.

Nad referatem wywiązała się dłuższa dyskusja, zakończona oświadczeniem kilku najlepszych rolników i hodowców, że z wiosną br przystąpią do budowy om awianych silosów.

Następne zebranie Koła uchwalone odbyć już w lutym.

Walne zebranie Kółka Rolniczego.

Sumin. W niedzielę, 9 stycznia, odbyło się walne zebranie Kółka Roln. przy udziale 26 członków. Sprawozdanie zdał sekretarz p. Szramowski w ciągu roku przybyło Kółku 6 nowych członków, tak, że razem Kółko liczy 33 członków. Na zebrania uczęszcza 70 proc. czł. Prawie na każdym zebraniu wygłaszany został odczyt fachowy z „Kłosów”. Kółko zakupiło nasiona buraków, brukwi, marchwi pastewnej, koniczyn i traw. W czasie przedżniwnym zwiedzili członkowie gospodarstwo prezesa p. Chojnowskiego i sekr. Szramowskiego. Dzięki Kółku otrzymali członkowie z Urzędu Skarbowego obniżkę podatku gruntowego oraz daniny o 25 proc. na skutek klęski posuchy, którą nasi rolnicy zostali bardzo dotknięci. Obecnie Kółko czyni starania u utworzenie śmietańczarni spółdzielczej. Za pośrednictwem Izby Rolniczej odstawili członkowie 196 premiowanych bekonów i to I kl. 145, 2 kl. 38 i 3 kl 13. Celem wyboru nowego zarządu przewodn. wybrano p. Zawadzkiego jednogłośnie Jednogłośnie też w dowód zaufania wybrano ponownie stary zarząd w następującym składzie: prezes p Chojnowski Wład., sekr. Szramowsk i skarbnik p. Pawłowski, prezesem Trzody Chlewnej ponownie został p. Szramowski. Następnie wytyczony został plan pracy Kółka na nowy rok. W wolnych głosach poruszył p. Milewski sprawę dokuczliwego żebractwa. Na prop. sekr. Szramowskiego zgodzili się członkowie na odprawienie ze strony ks. Proboszcza mszy św o bł goslawieństwo dla członków Kółka w now m roku. Obszernie omówił p. Szramowski sprawę obrotu zwierzętami racicowymi w okręgu, zagrożonym pryszczycą, a szczególnie bekonami, które muszą być badane w zagrodzie przez pow lekarza weter. Bardzo przykre, iż spędy bekonowe w Biskupcu zostały odwołane, gdyż w tym czasie handel prywatny mógł w Biskupcu bekony odbierać. Na tym zebranie zakończono.

ŚWIAT KOBIECY.

Toalety ślubne.

W dzisiejszych ciężkich czasach, gdy trzeba ograniczać wydatki, już nie tak często słyszy się o wspaniałych ślubach z drużbami i druhnami, o wystawnych przyjęciach dla bliższej i dalszej rodziny. Często ślub i wesele odbywa się w małym gronie rodzinnym, a panna młoda idzie do ołtarza w kostiumie, płaszczu czy futrze, co będzie jej służyło potem do codziennego użytku.

Jednak i obecnie są panny młode, które nie bez pewnej dozy słuszności rozumują, że tak doniosły dzień wymaga uroczystego stroju — tj. tradycyjnej białej sukni i welonu.

Wobec tego, że dużo małżeństw kojarzy się w karnawale — nie od rzeczy więc będzie podać najnowsze wskazówki mody.

Niemal każdy model sukni wieczorowej może posłużyć jako wzór do ślubnej sukni. Toaletę panny młodej winna być długa i szeroka dołem, niezbyt przejrzysta, pozbawiona dekoltu (może być małe wycięcie okrągłe, kwadratowe lub szpiczaste), rękawy długie i wąskie, a czasami sięgające tylko do łokcia. Elegancja polega w pierwszym rzędzie na pięknym materiale i wytwornym kroju, a nie na przybraniach. Dzisiejsza moda stwarza piękne i stylowe modele ślubnych sukien drapowanych z aksamitu, atłasu, błyszczącej crepe satin, krepy matowej lub jedw. koronki.

Jednym z najważniejszych szczegółów stroju ślubnego jest upięcie welonu. Przesąd nieuzasadniony nie pozwala go mierzyć. A przecież każda twarz wygląda w welonie inaczej. Jedne upinają welon gładko upięty, inne wysoka aureola. W tym roku welony są bardzo długie lub krótkie, sięgające do ramion lub pasa; mogą być z koronek, grubego tiulu, gazy albo też tiulu haftowanego lub obszytego koronką. Upięcia są bardzo twarzowe. Zamiast dawnych czepeczek upina się jakby aureolę wokoło głowy z welonu, który ułożony jest na druciku. Z mirtu również upiąć można stojącą koronę. Często tradycyjny wianek zastępuje diadem.

Bielizna musi być biała, pantofle białe — całość uzupełnia wiąź kwiatów.

Jeśli ślub przed południem — panna młoda ma suknię ślubną bez trenu, gdy wybierze biały kostium czy komplet, wtedy welon zastąpi kapelusz biały z woalką; — pan młody wkłada żakiet lub ubranie wizytowe — goście skromne stroje wizytowe.

Jeśli ślub po południu — pan młody wybiera żakiet, panna młoda suknię ślubną z trenem lub bez i welonem — orszak strój popołudniowy.

Na ślub w godzinach wieczornych (6—7) pana młodego obowiązuje frak, młodą pannę suknia z trenem i welonem — goście również wieczorowo.

Ze względów oszczędnościowych, jak już zaznaczyliśmy nasamprzód, rozpowszechniły się w ostatnich czasach śluby w strojach dziennych. Wtedy nadaje się suknia popołudniowa i płaszcz lub futro albo kostium w odcieniu jasnym, pastelowym, kapelusz w tym samym kolorze.

Tajemnica sąsiedniej kamienicy.

Powieść sensacyjna.

12)

— Jak wielki był ten rachunek ?

— Zapisano to w kasowej księdze, proszę popatrzeć: Za wysłany towar otrzymaliśmy d. 17 września od pani James Pope 75 dolarów i 85 centymów.

— Czy zechce pan pokazać przysięgłym książkę kasową i list z zamówieniem ?

Jedno i drugie wręczono przysięgłym. Panowie przejrzeli te próbki pisma z wielkim zainteresowaniem i bardzo dokładnie się im przyglądali; szeptali między sobą i zamieniali porozumiewawcze spojrzenia. W końcu jeden z nich rzekł:

— Pismo w liście obstalunkowym jest zadziwiające! Czy to pismo męskie czy kobiece ?

— Co do tego nie pozwalam sobie na żadne przypuszczenia — odpowiedział świadek. Pismo jest czytelne, o nic więcej się nie troszczę.

Dwunastu mężczyzn poruszyło się niespokojnie i spojrzało na sędziego. Na co czekał ? Jego działalność wydawała im się widocznie nie dość szybką. Dopiero po pauzie zapytał sędzia przysięgłych:

— Czy chcą panowie jeszcze jakie pytania stawiać świadkowi ?

Niepokój wzrastał wśród przysięgłych, a e nikt nie skorzystał z tego wezwania. Jakże niezręczni są ci przysięgli! — pomyślałam sobie. Ja potrafiłabym zadać mnóstwo pytań świadkowi. Teraz, myślałam, wezwany zostanie komisjoner Clapp, ale zawiodłam się. Wywołano nazwisko: Henschaw.

Nowy świadek był grubym, pochyło trzymającym się panem, o gęstych, czarnych włosach. Był zarządcą hotelu D... Jego zeznanie tak się da streścić:

W księdze hotelowej jest nazwisko Pope wpisane. Jakiś pan i pani przybyli do hotelu 17 września. Pani wymieniła nazwisko swego męża. Dano tej parze pokój na 2 im piętrze, położony nad ulicą Broadway.

— Czy pan widział tego mężczyznę ? Czy to jest jego pismo w księdze hotelowej ?

— Nie. — Przyszedł wprawdzie do biura, ale do pulpitu nie zbliżył się. Kobieta zapisała nazwisko w księdze, ona też troszczyła się o wszystko. Zdziwiło mnie to, ale pomyślałem, że mężczyzna musi być chory, bo głowę miał schyloną. Wyglądał jakby był cierpiącym lub też bardzo stroskanym człowiekiem.

— Mógłby pan go poznać ?

— Nie, tegobym nie potrafił. Widuję codziennie stu mężczyzn podobnych. Był średniego wzrostu, miał ciemne włosy i wąsy; nic zresztą wyjątkowego w nim nie było — chyba jego zdeprymowany wygląd i wyraźna chęć nie zwracania na siebie uwagi.

— Ale potem widział go pan znów ?

— Nie. — Poszedł zaraz do swego numeru i pozostał w nim aż do wyjazdu. Nikt go nie widział. Kobieta zapłaciła rachunek, on zaś nie przyszedł już więcej do biura.

— Kobietę jednak widział pan dokładnie ? Czy mógłbyś pan ją poznać ?

— Być może, chociaż nie jestem tego pewny. Miała gęstą woalkę, twarzy nie było prawie widać. Tylko jej głos dokładnie sobie przypominam.

— Czy może pan opisać jej ubranie ?

— O, było ono bardzo proste. Miała na sobie długi płaszcz, który całą jej postać, aż do nóg okrywał. Kapelusz pokryty był szafirowym welonem.

— Czy nie mógł pan dojrzeć, jaką suknię miała pod płaszczem ?

— Nie.

— A jak wyglądał kapelusz ?

— Był duży i szeroki.

— Czy zwrócił pan uwagę na jej ręce ?

— Nie — jej rąk wcale sobie nie przypominam.

— Czy miała na nich rękawiczki ?

— I tego nie mógłbym powiedzieć. Nie przypatrywałem się jej dokładnie.

— To wielka szkoda. Ale jej głos pan pamięta?

— Tak, zupełnie dokładnie.

— Czy to był głos kobiecy ? Czy wyrażała się ta pani, jak osoba dobrze wychowana ?

— Tak.

— Kiedy ta para opuściła hotel ?

— Tego samego wieczora. Sądzę, że około jedenastej.

— Czy wyszli z hotelu pieszo, czy też wzięto powóz ?

— Wzięli powóz. Dorożki stoją przed hotelem.

— Czy mieli z sobą pakunki ?

— Pani niosła jakiś pakiet.

— Jak wyglądał ten pakiet ?

— O, zupełnie zwykły pakunek, owinięty w bronzowy papier. Prawdopodobnie były tam jej suknie.

— A mężczyzna ?

— Jego nie widziałem.

— Czy pani była tak samo ubraną przy wyjeździe, jak po przyjeździe ?

— O ile widziałem, tak samo. Z wyjątkiem kapelusza. Kapelusz był mniejszy.

— Miała więc znów płaszcz na sobie ?

— Tak.

— I ten sam welon ?

— Tak, ten sam.

— Co pan myślał o zmianie kapelusza i o pakiecie ?

(C. d. n.)

Stawki wynagrodzenia za środki przewozów na rzecz wojska w czasie pokoju, ustalone na rok 1938.

Pan Wojewoda Pomorski powiadomił Pomorską Izbę Rolniczą pismem z dnia 23 XII. 1927 r. 1.dz. W.W. 4 8, że zgodnie z propozycją p. Dowódcy Okręgu Korpusu nr VIII pozostawił bez zmian z mocą obowiązują ą do dnia 31 grudnia 1938 r. rozporządzenie z dnia 13 lutego 1937 r., dot. stawek wynagrodzenia za dostarczone środki przewozowe na rzecz wojska w czasie pokoju — ogłoszone w Pomorskim Dzienniku Wojewódzkim nr 4 z dnia 15 lutego 1937 r.

Targi remontowe na Pomorzu.

Pomorska Izba Rolnicza podała niniejszym do wiadomości P. T. Rolników, że zakupy koni remontowych dla wojska w podokresie III-cim 1937|38 r. odbędą się na terenie Pomorza w niżej podanych terminach i miejscowościach:

piątek, 4 lutego rb. godz. 10 Jabłonowo (targowica)

sobota, 5 lutego rb. godz. 10 Chełmża (pl. przy rzeźni)

Komisja Remontowa zakupywać będzie konie w wieku 3 i pół do 6 lat włącznie, tylko od rolników hodowców i innych osób z wyłączeniem zawodowych handlarzy koni.

P. T. Rolnicy, którzy posiadają odpowiednie klacze, przeznaczone do zapisania, mogą je przedstawić Komisji licencyjnej na jednym z wyżej podanych spędów.

Barwne jaja sadzone.

Chemikowi Kirkowi w Rochester w Ameryce udało się dokonać ciekawego eksperymentu kulinarnego. Oto wskutek podawania kurom specjalnego pożywienia, osiągnął on to, że żółtka, składane przez te kury, są zabarwione na czarno, zielono, błękitnie itd. Potrawa więc sporządzona z tych jaj błyszczy wszystkimi barwami.

Coraz mniej świń w Niemczech.

Wedle ogłoszonej w grudniu statystyki, ilość świń w Niemczech zmniejszyła się w ciągu roku o 2 030.000 sztuk, tj. o 7,8 proc. z 250.096.000 na 223.083.000. Ten zły stan pogarsza jeszcze okoliczność, że bardzo duży odsetek przypada na maciory, których ubyło w r. 1937 o 18 3 proc. Dotychczas już dający się bardzo we znaki brak **wieprzowiny będzie w najbliższych miesiącach jeszcze większy.**

Polak „królem cebuli" w Ameryce.

Jak donoszą pisma polsko-chrześcijańskie, farmer polski Piotr Laskowski z Abams otrzymał na ostatniej wystawie powiatowej nagrodę za największą cebulę w stanie Wisconsin, uzyskując w ten sposób godność „króla cebuli". „Laureat" specjalizował się od 18 lat w hodowli tego „przysmaku".

Polska na trzecim miejscu pod względem dostaw bekonów do Anglii.

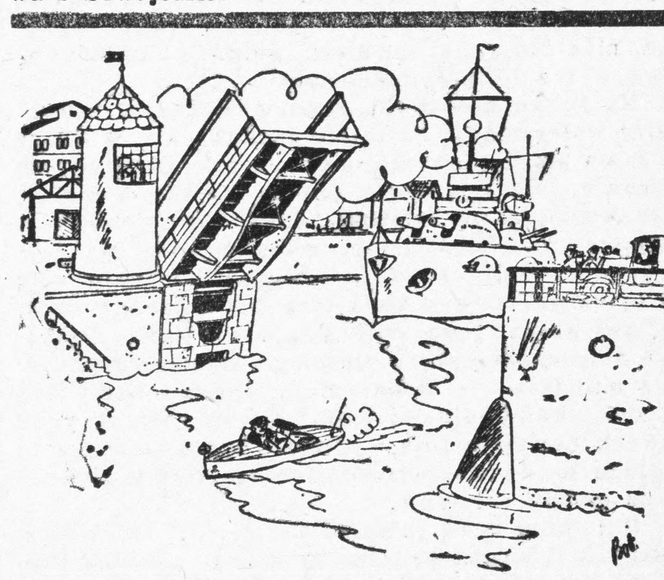
Na rok 1938 przyznała Anglia następujące kontyngenty na przewóz bekonów i szynek z poszczególnych krajów: Przydział dla Danii wynosi 281.055 cwt., dla Holandii — 42.048 cwt., dla Polski — 35 187 ctw. i td. Łączna suma kontyngentu wynosi 442.606 ctw.

Kartofle ciągle gniją.

Na Pomorzu nie ustaje gnicie ziemniaków w kopcach. Najgorzej przechowują się odmiany wczesne, a z pozostałych odmian — Ackersegen i Kmieć.

Polska na drugim miejscu w produkcji ziemniaków.

Pierwsze miejsce w produkcji ziemniaków zajęły Niemcy, drugie — Polska, trzecie — Francja, — czwarte Czechosłow. cja. Na dalszych miejscach znajduje się dopiero Bułgaria, Węgry, Łotwa, Litwa i Szwajcaria.



„Jaki on grzeczny, ten dozorca mostowy — dla naszej małej łódki podnosi cały most."



Efektowny widok skoczków, opuszczających prawie równocześnie ćwiczące samoloty w Henlow (Anglia).